(Nro. 224.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 112. 1. Października 1821.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy podał do umieszczenia następuiące

Uwiadomienia:

I. Z nagród przeznaczonych do ulepszenia chowu koni i bydła, w Suczawie d. 14. Czerwca r. b. rozdawanych odebrali:

1.) Adam Rauch, Woyt z Nowey-Jetzkary za źrzebca po stadniku skarbowym 20 szt. Cz. Zł. w złocie.

2.) Wilhelm Germann osednik Nowey-Jetzkary za takąż klacz 6 szt. Cz. Zł. w złocie.

3.) Prokop Bredczan poddany z Kapu-Kimpulu za naypięknieyszą iałowicę 8 ZR. w M. K.

II. Z rozdawanych w Wadowicach d. 12. Czerwca r. b. nagrod przeznaczonych za chów naypięknieyszych koni po stadnikach skarbowych odebrały następuiące osoby ustanowioną cenę, to iest każdy po 20 Czerw. Zł. w złocie: Nadzorca ekonomiczny w Izdebniku Emanuel Woyciech Hacke; Posiadacz dóbr Łużyny, Ur. Antoni Sroczyński, i dzierżawca Spytkowiecki Ur. Antoni Watmann.

Wiadomości zagraniczne.

Portugaliia Brazyliia i Algarbiia.

W dniu 21. Sierpnia uchwaliły Stany, że kokarda Portugalska narodowa będzie biała i niebieska, atoli do noszenia oney obowiązani są tylko urzędnicy kraiowi i Portugalczycy będący za granicą. Na temże samem posiedzeniu przełożono proiekt do uchwały, podług którey Następca Tronu powrócić ma z Brazylyi do Europy i zwiedzić nayznakomitsze Dwory Europy w towarzystwie osob, które Król wybierze; Infant Don Michel ma także wraz nim tę podróż odbywać.

Naynowsze wiadomości z Rio-de-Janeiro są z d. 13. Lipca. Korsarze krażący pod banderą Buenos-Ayreską zabrali kilka Hiszpańskich okrętów, między innemi i ten, który wziół Deputowanych z Limy do Stanów Hiszpańskich. Zdaie się, iż w Rio-de-Janeiro panowała spokoyność; sądzą atoli, iż zamiarem iest tamże ścieśnić na nowo prawa Wice-Króla i ograniczyć go na wykonywaniu Władzy Prezydenta Junty tymczasowey.

Statek pocztowy Staumer, który zawinął do Falmouthu przywiozł listy z Lizbony, dochodzące do d. 22. Sierpnia, a zawieraiące bardzo ważne wiadomości; listy te stawiaią nowy dowód przykrego położenia, w którem znayduie się powaga Królewska. Woysko, wyraża goniec, który te wiadomości przywiozł, taki zdaie się ton przybierać, że pociągnąć może naystrasznieysze skutki. Podczas ogólnego popisu woyska Portugalskiego, który odbywał się pod dowództwem Jenerała Sepulvedy (nayglównieyszego sprawcy rewolucyi Portugalskiey) na placu przed zamkiem Królewskim, Król będąc na balkonie swiadkiem tych obrotów woiennych, i zagadawszy się z otaczaiącemi go osobami obrocił się tyłem do placu. Sepulveda, który to naypierwey postrzegł, zwrócił uwagę kilku Officerów i twierdził, iż Król dla tego to uczynił, aby okazał woysku pogardę i niechęć swoią. Oznaymienie to rozeszło się po pułku, który czynił obroty iak bliskawica a wnet ze wszystkich stron dał się słyszeć odgłos: »Precz! precz!« Co miało ściągać się do Króla. Hałas ten tak się powiększał, iż na chwilę obawiano się gwałtów iakowych od woyska. Po kilku minutach udało się Królowi zabrać głos, w którym zapewnił żołnierzy, iż zupełnie nie miał zamiaru obrażenia ich, przezco przywróconą została na ten raz spokoyność.

Francyia.

Założenie linii telegraficzney z Paryża przez Lyon do Marsylii i Tulonu i posunienie na wyższe stopnie w Marynarce zdaią się oznaczać, iż Rząd Francuzki tey odnodze zarządu chce nadadź ile można działalność i rozciągłość. Rozkazem Królewskim z d. 21. Sierpnia mianowano 13 Kapitanów fregatowych, Ka-

pitanami liniiowych okrętów, 13 Poruczników okrętowych, Kapitanami fregat, 51 Chorążych okrętowych, Porucznikami okrętowymi a 118 wychowańców 1 klassy, Chorążemi okrętowymi.

Z Paryża d. 8. Września. — Policyia Paryzka pozwoliła, aby tylko Posłowie zagraniczni, rzeczywiści Ministrowie Stanu i Podkomorzowie Królewscy, miewali strzelca iednego za powozem.

Wielki dziedziczny Xiąże Meklenbursko-Szweryński przyięty był w S. Claud z całą okazałością. Odwiedzili go nawzaiem wszyscy Xiążęta krwi, Hrabia Artois i Xiąże Angouleme.

Pamiętniki Opata Morellet, *Memoires de l'Abbé Morellet, de l'Academie française, precédes de son eloge par M. Lémontey*, we dwóch częściach, oprócz trzeciey *Biographie nouvelle des Contemporains*, są naybardziey teraz czytanemi.

W dniu 2. b. m. iak iedna z naszych gazet zawiera, oznaymił urzędownie Poseł Angielski, że Monarcha iego powracaiąc z Dublina odwiedzi Paryż pod imieniem Xięcia Brunszwickiego. Do przyięcia tegoż Monarchy poczyniono iuż przygotowania.

Xiąże Wellington wyiechał z tąd dnia wczorayszego do Londynu. Przed odiazdem swoim był na obiedzie u sprawuiącego interessa Tureckie P. Manos.

Król Angielski spodziewany iest w Paryżu na dzień 18. Września. W tym celu przedsiewzięto potrzebne urządzenia dla przyięcia tego Monarchy w pałacu Elysee-Bourbon.

Wczoray odprawiły się ważne narady, którym Król osobiście przodkował. Wezwano na nie Xięcia Richelieu, Ministrów spraw Zewnętrznych, Woyny, Marynarki, Wewnętrznych, Skarbu, P. Laine, i W. Zachowawcę pieczęci P. da Serre; lecz ten niemógł bydź, ponieważ bardzo słaby. Od tego czasu postrzegaią w Ministeryium Woyny i Marynarki powiększoną działalność.

Wdowa Jenerała Morean umarła w nocy na 1. b. m. w Bordeaux. Xiąże Decazes odwiedział ią dniem wprzód, będącą iuż na śmiertelnem łożu.

Naynowsze wiadomości odebrane z Katalonii potwierdzaią; że żółta gorączka pokazała się nietylko w szpitalu i porcie Barcellony, ale nawet w Barcellonecie, wielu mieszkańców obu miast opuściło mieszkania swoie. W Departamencie Niższych Pireneów przedsiewzięto wszelkie środki ostrożności.

Z Marsylii. — Według ostatnich listów nadeszłych z Konstantynopola, obsadzono tam wszystkie przystępy wiodące na przedmieście Pera Janczarami, i dodano szczególną straż nie tylko wszystkim obcym Posłom i sprawuiącym interessa zawierzytelnionym przy W. Porcie lecz wielu mieszkaiącym tamże cudzoziemcom. Dywan zapewnił formalnie obcych Posłów, że W. Porta zaręcza onym za bezpieczeństwo cudzoziemców. W rzeczy samey przedsięwzięła ona stosowne środki, albowiem wezwawszy wszystkich Naczelników Janczarów uczyniła ich odpowiedzialnymi za wszystkie niepokoie, oraz dała onym nayrozciagleyszą władzę nad Janczarami będącymi w Stolicy. Atoli troskliwość ta bardzo mało dotycze się tak Greków iak i Ormiian.

(Dokończenie posiedzeń Izby Parów w sprawie spisku Sierpniowego.)

Dnia 22. Czerwca badano ieszcze kilka osob z domu Xiężney Bourbon, które zwyczaynie obiadowały z Poincillonem; zeznania ich nic ważnego niestawiły; wyznały one tylko, że Poincillon mowił z niemi tylko o odwiedzinach Nantyla w d. 22. Sierpnia. — Ponieważ Prezydent oświadczył, że nie znaleziono pisanego do Poincillona listu, który zagrabiono Nantilowi, okazał przeto Hrabia Pontecoulant życzenie, aby wezwać przed kratki sądu urzędników Sądu i Policyi, upoważnionych do przeyrzenia domu, by względem tak szczególnego zaginienia dali obiaśnienie, gdyż w ich wywodzie słownym iest wzmianka o owym liście. W tymże dniu słuchał Sąd obrony Godo-Paqueta, Desbordesa, Mouchy i Carona. Renouard, Adwokat Desborda wniosł pomiędzy innemi: »Że odkrycie (Desbordes obwiniony o nie odkrycie) nie iest tak łatwą rzeczą, iak zwykle sądzą; dla tego prawa surowe wyłączyły od tego oyca i matkę, brata i siostrę, lecz przepomniały, że przyiaźn iest także rodzaiem pokrewieństwa.« Hrabia Pontocoullant rzekł: »Otoż to prawdziwie mówił Adwokat Paryzki!« — Liczba Parów, którzy ieszcze mogą głosować, wynosi 116.

Posiedzenie z d. 23. Czerwca zaięła prawie replika Prokuratora jeneralnego na obrony Adwokatów za obwinionymi. Starał on się naypierwey w ogólności sprostować wniesione przez niego zasady względem wartości zeznań oskarzonych, ważności zeznań świadków, poiedynczych wyrazów, i o poięciu wspolney winy i prawnem taynem uwięzieniu, poczem zbiiał co do szczegółów zdanie Adwokata Odillon-Ba-

riota względem niepodobieństwa spisku i zamiany samey oppozycyi na spisek, przyczem twierdził, że Francyia od stronnictw swoich wzięła w spuściznie ducha niespokoyności i złego myślenia sposobu, który nie tylko łatwo ale nawet często spiski zrządzać musi. Spisek istniał, chociaż sprawcy onego nie są znani, i chociaż zayść mogły przez Policyię podżegania, które dopiero potem nastąpić powinny były, lecz że się działy w zamiarze odkrycia sprawców, zasługaią na pochwały. Odkrycie (denuncyiacyia) iest powinnością nie sprzeciwiaiącą się honorowi. Odrzuciwszy rozróżnianie Adwokata Berville uczynione między targnieniem się na istotę władzy Królewskiey a targnieniem się na kształt, pod którym wykonano takowe, oświadczył, iż obstaie za swoiemi wnioskami. (Odroczenie do d. 25. Czerwca.)

Na posiedzeniu Sądu Parów z dnia 25go Czerwca dozwolono Adwokatom PP. Hennequin, Odillon-Barrot, Berville i Coffiniers, aby zbiiali twierdzenia Jeneralnego Prokuratora dotyczące się tak ich klyientów, iak ich systematu obrony. P. Berville starał się szczególniey bronić różnicy przez siebie uczynioney między targnieniem się na istotę Rządu Monarchicznego a targnieniem na działalność onego, atoli zaplątał się bardzo przy tem w styczne twierdzenia, że złożenie Króla iest w prawdzie naruszeniem Konstytucyi, lecz nie targnieniem się na Rząd Monarchiczny. Wielu Parów okazało na to wyrażenie swoie niechęci, a Prezydent wezwał go przeyść do innego przedmiotu. P. Berville żądał czasu wypocznienia; oznaki i niechęci, które odebrał, zdawały się go mocno dotykać, zemdlał i musiano wynieść go z sali. Klyient iego, Kapitan Delamotte, okazał mocny udział. Nakoniec przyszedł do siebie, i dokończył swoiey mowy rozebraniem prawideł, podług których można dopuścić dowodu winy; twierdził on, iż podczas występku materyialnego, naypierwey stawione bydź może *corpus delicti*, względem sprawców onego można przedsięwziąć badanie, atoli; gdzie idzie o występek umysłowy (spisek) *corpus delicti* nie może bydź przyięte oddzielnie od winy oskarzonych; iak to uczynił Jeneralny Prokurator, dowodząc *corpus delicti* z nieobecności oskarzanych zaocznie, chcąc obecnych oskarzonych do tego wmieszać. — D. 26. Czerwca replikował Adwokat Parquin Jeneralnemu Prokuratorowi, który potem zabrał głos dla przełożenia swoich wniosków (konkluzyy) przeciwko zaocznym; stosownie do tychże wniosków zastosowany ma bydź §. 87. Kodexu karzącego (kara śmierci) do Maziauna, Nantila, Reya i Lavekata; Lamy zaś z niedostatku dowodów ma bydź uwolniony. — Poczem oświadczył Prezydent, że rozprawy są ukończone, i oznaymił, iż taiemne naradzanie Sądu odbywać się będzie przy zamknięciu sali. Posiedzenie to trwać ma 4 do 5 dni. — Liczba głosniących Parów wynosi iescze 116; ztąd odciągnąć trzeba 6, ponieważ Parowie między sobą pokrewnieni razem tylko ieden głos maią. Podług dotychczasowego zwyczaiu Sądu Parów (uważa Konstytucyionista) iż trzy osmych części głosów, dostatecznemi są do uniewinnienia, zatem 42 w tym przypadku. (Wyrok w tey sprawie zapadły zobacz w Nrze 183/91. gaz. naszey).

Królestwo Oboiey Sycylii.

Dziennik Oboiey Sycylii (*Giornale del Regno delle due Sicilie*) zawiera wyrok Królewski z d. 30go Sierpnia, którym rozporządzone są rozmaite nadzwyczayne środki do ukarania i wykorzenienia rozboyników przebywaiących szczególniey w prowincyiach północno pogranicznych. Wyrok ten składa się z 24 artykułów, których istotna treść iest następuiącego brzmienia: »W Państwach Królestwa po tey stronie ciaśniny utworzone bydź maią i zaprowadzone cztery Sądy Marsowe, ieden dla prowincyy Neapolu, Salerno i Avelino; drugi dla prowincyy Terra di Lavoro, trzech Abruzzeńskich i Campobasso; trzeci dla Basilicata, Capitanata, Trani i Lecce; a czwarty dla trzech Kalabryiów. Każdy z tych Sądów składa się z 6 Officerów, z których pięciu włącznie z Prezydentem sprawować maią obowiązki Sędziów, szosty zaś Referenta i Adwokata Państwa. Wspomnione Sądy postępować maią iak Sądy doraźne i stanowić większością głosow wyroki, które spełnione bydź powinny we 24 godzinach. Wszyscy, którzy krążą po kraiu w kupach zbroynych, (naymnieysza ze trzech osob złożona, z którey chociażby i tylko iedna osoba była uzbroiona,) za iakiekolwiek bezprawia i występki karani bydź maią śmiercią; podobną kara rozciąga się do tych, którzy wiedząc o osobach należących do kup owych, takowych dobrowolnie nocuią, dostarczaią onym żywności, broni, ammunicyi i t. p. lub z niemi utrzymuią listowanie; kto dostawi dowodcę kupy zabitego lub żywego, otrzyma w pierwszym razie sto w drugim 200 dukatów Neapolitańskich nagrody. Jeżli niewolnik lub zabity nie iest naczelnikiem kupy więc tylko połowa pomnioney ceny będziemu wypłacona. Jeden dwóch, lub trzech złoczyńców, którzy zabiią

swoiego dowodzcę będą mieli udział przebaczenia i otrzymaią powyższą nagrodę. Dowodca kupy, który zabiie trzech złoczyńców będzie miał równie udział amnestyi. Kommissyia złożona z Intendenta Prowincyi, Jeneralnego Prokuratora przy naywyższym sędzie karzącym i Dowodcy woyskowego tey samey Prowincyi układać będzie każdego miesiąca listę, w którą zaciągani będą tak dowodcy kup iak i osoby, które z zbroynemi kupami krążą i popełniaią różne występki i bezprawia. Przy każdym Sądzie Marsowym ustanowiony będzie Kommissarz Królewski, który mianować ma Członków tegoż Sądu.

Z Palermo donoszą pod d. 30. Sierpnia: »Wyższa Policyia skazała na wygnanie ze wszystkich Państw Królewskich pierworodnego syna Xięcia Giardinelli i Xięcia Calasibeta. — Dzisiay wyruszyło ztąd 500 Austryiaków z oddziałem iazdy i 4 działami we wnątrz wyspy.

Niemcy.

Mówią, że Król Angielski ziechać miał około d. 28. Września, a może i prędzey do Frankfortu, i odwiedzić swoie obiedwie siostry Landgrafinę Elczbietę Hessen-Homburgską i owdowiałą Królowę Wirtembergską w Hombugu i Ludwigsburga. W Darmstadzie czyniono przygotowania do przyięcia Króla Angielskiego podczas onegoż przeiazdu.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 24. Września. — Jego Cesarzow. Mość Wielki Xiąże Michał wyiechał z tey stolicy dnia 22. b. m. wieczorem.

Rossyia.

Z Odessy d. 9/21. Września. — Choćiaż teraz codziennie zawiiaią okręty z Konstatynopola, iednak nie mamy pewnych wiadomości względem stanu rzeczy na wyspie Morei i wyspach Greckich, równie nie wiemy nic o żadnych odmianach nad Prutem. Xiąże Morussi, który się sam ocalił ratuiąc się ucieczką, stracił atoli cały maiątek.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki zawiera: »Z właściwey Grecyi nie otrzymalismy nic nowego, oprócz udzieloney iuż pod d. 10go Września wiadomości, że przedsięwzięcie Greków uderzenia na twierdzę Avarin (Navarino) odparła Turecka załoga. Z resztą wszystko było w dawnym stanie. Turcy zaymowali twierdze, w każdem mieście powstańców dobiia się ieden, dwóch lub kilku dowodzców o naczelnictwo; do tego łączą się obcy awanturnicy, szukaiący w tamtych okolicach szczęścia, którego tam pewnie nie zaydą. Nigdzie niema szladu środkowego Rządu. miasta powstańcow wiodą między sobie nieustanne spory, zamieniaiące się często w krwawe bitki. Toż samo dzieie się na wyspach Archipelagu, z których żadna niechce uznać wyższey Władzy na wyspie Hydrze. Tymczasem kray wewnątrz iest bez Rządu i wystawiony wszystkim zgrozom nierządu. Sąsiad rabuie sąsiada, i znowu rabowany bywa i ginie.

Multany i Wołoszczyzna.

Z nad granic Multan d. 19. Września. — *(Od innego korrespondenta).* Mówią, że Kihaja Beya ścięto. Nowy Seraskier okuć kazał w Kaydany niedawno i nieprawnie w Roman poświęconego Biskupa, sługę kościelnego, byłego prawego Biskupa; ogólnie tak dobrze postępnie, iż Laskaraki, Sturdza, Spatar Buhacz, Teodor Balsch i Mikołay Kanto bez wszelkiey obawy wyiechali do Jass. Znacznieysi atoli Bojarowie nie myślą o tem.

Ztamtąd z d. 26. Września. — Sałich Basza, dowodca woyska Tureckiego w Multanach, na wiadomość o daremnych usiłowaniach o dobyciu klasztoru Sek pospieszył sam na czele 1,000 ludzi dla przyspieżenia onegoż dobycia. Przybył on tamże na d. 23. wieczorem, dnia następuiącegn wezwał do poddania się Greków będących w klasztorze, zapewniaiąc onych, że się żadnemu nic nie stanie, lecz wszystkim wolno będzie dobrowolnie się oddalić.

Grecy uwierzyli tym zapewnieniom, otworzyli bramy i złożyli broń, atoli Janczarowie wpadli na nich i w pień ich wycieli. Nie oszczędzano nawet Mnichow będących w klastorze, i ocalono tylko 12 osób płci żeńskiey. Niewiadoma iest ieszcze liczba pozabiianych Greków, ponieważ przybyli z tą wiadomością Turcy do Foltyczeni, bardzo spiesznie wysłani byli z klasztoru Sek. Teraz spodziewać się należy, że niebawem nie będzie zupełnie Greków w Multanach.

Mówią, iż dom wieyski Bojara Multańskiego Holbana położony we wsi Budzie w Multanach i tameczny kościół, nie Turcy, lecz niewiadomi rabusie złupili.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.